

# Alan, Tego nie nauczą w szkole

Prują się typy jak szmaty  
To ściery ich mają tu lepszy charakter  
Jestem największy w tym mieście  
Chcesz podjazd to lepiej na wstecznym  
Się wjeb na sąsiadkę  
Zabieram temat wychodzę na klatkę  
W e 39 trzymam kłamkę  
Nie boje się waszych ludzi  
Ja mam ostry nabój ty pizdo pukawkę  
Ruchałem ci Siostrę, Matkę  
Babcie Grażynę i ciocie Agatkę  
Jestem pojebem to wiem już ty pizdo  
Się chowaj jak jadę na lewym to gang jest  
Nie skumają tego naprawdę  
Ale to w sumie jest takie zabawne  
Robią z siebie chuj wie kogo  
A wałą szpagaty jak na olimpiadzie  
Mówię do kurwy na razie  
Chce bazie to twoje zadanie na dziś  
Palce pokleił mi weed  
Na chuj się puszysz jak klei cię kid  
Pizda to będzie twój syn  
Jak go wychowasz na korpo zasadach  
Chyba ze odnajdzie rozum  
I sam ci na starość każe wypierdalać  
Zabieraj mi tego szlaufa  
Co po kryształach jej wygina szczenę  
Jej chłopak co siedział się stawia  
Ja wolny a jestem po gicie on spod celi cwelem  
Spoceni chcieli by dupy wrywać na fury i bene  
Mam starą bme nie świecę portfelem  
To czysta charyzma ty kurwo za trudne te słowo dla ciebie  
Mówią mi prekursor chce krew na sos wylać za braci  
Nie krew za szmaty to krew na szmaty drogie sprawy  
Moje zasady to dla ciebie jak stara łacina ej  
W tym kodeksie jadę z kurwami jak kurwa spina się (ej)  
Muza to nie tylko dżem, słodki  
Ona mi wypina się, plotki  
Wysyła pizda na siec, potnij  
Wokal najlepiej na pięć  
Ale na koncie chce sześć zer mieć